

dopóki się nie znudzisz – MIŮ ft. Zalia

Aaaa

A ja będę to tłumaczyć
Że on pewnie się pogubił

Aaaa

A ja znowu powiem mamie
Że w końcu wyjdiesz na ludzi

Wiesz

Jara mnie jak tańczysz na stole
Ale nie wziąłbym ciebie za żonę
Myślę co zrobimy wieczorem
Ale nie dla ciebie mam pierścioneł
I mówiłem, że zadzwonię
Że odpiszę potem
W przeprosinach złożę
Życzenia urodzinowe
Bo cię lubię trochę, kotek
A to nie dobrze
Bo mam słaby gust do kobiet
Boże, aaaa!

Wiem jak działają słowa

I wiem co masz w głowie
I powiem ci dokładnie
To co chce-e-e-esz
Gdy mówisz, że mnie kochasz
Wiem że to nie o mnie
Ty umiesz mi powiedzieć
To co chcę-ę-ę-ę

A ja będę ci to mówił

Dopóki mi się nie znudzi
A ja będę to tłumaczyć
Że on pewnie się pogubił
A ja będę ci to mówił
Dopóki mi się nie znudzisz

A ja znowu powiem mamie
Że w końcu wyjdiesz na ludzi

Ona jest beauty
Powtarza mi ciągle, że mnie lubi
Pyta
"Czemu nie widzimy się częściej?"
I kiedy mówi
Nie odrywam oczu od jej buzi
Pyta
"Czemu nie zrobimy nic więcej?"

A ja nie wiem sam
Nie rozumiem sam siebie, mała
To nie tak
To nie tak, że ja nie chcę
Po prostu na ostatnim piętrze
Mocniej wieje wiatr
A ja nie chcę już przeziębień
Mała, to jest
To jest tak niezręczne
Całe szczęście
Dużo rzeczy znika z deszczem

Ale nie spadł jeszcze
Więc się pierwszy nie odezwę
I nie ma mowy, że napiszę jej
Że tęsknię, nawet jeśli tęsknię
I nawet jak w tym momencie
Myślę, gdzie jesteś

Wiem jak działają słowa
I wiem co masz w głowie
I powiem ci dokładnie
To co chce-e-e-esz
Gdy mówisz, że mnie kochasz
Wiem, że to nie o mnie
Ty umiesz mi powiedzieć
To co chcę-ę-ę-ę

A ja będę ci to mówił
Dopóki mi się nie znudzi
A ja będę to tłumaczyć
Że on pewnie się pogubił
A ja będę ci to mówił
Dopóki mi się nie znudzisz
A ja znowu powiem mamie
Że w końcu wyjdiesz na ludzi

(Woooo, wooooo)
A ja będę to tłumaczyć
Że on pewnie się pogubił
(Woooo, wooooo)
A ja znowu powiem mamie
Że w końcu wyjdiesz na ludzi

Jara mnie jak tańczysz na stole
Ale nie wziąłbym ciebie za żonę
Myślę co zrobimy wieczorem
Ale nie dla ciebie mam pierścionek
I mówiłem, że zadzwonię
Że odpiszę potem
W przeprosinach ci życzenia złożę
Bo cię lubię trochę
A to nie dobrze
Bo mam słaby gust do kobiet

I mimo, że wolę gdy milczysz
To nie wytrzymujemy ciszy
W tym samym pokoju
W którym trzymam smutek
Zapraszam nowe dziewczyny
Nie potrafię gadać z nimi
Nie wiem czy to wynik jest emocji
Czy może ich brak
Co roku mi życzyli
Bym nie zmienił się
A zmienił mnie świat

(Woooo, wooooo)

(Woooo, wooooo)
(Woooo, wooooo)
(Woooo, wooooo)



Słowa: Maciej Sekulski, Zalia
Muzyka: Koder i Leon Krześniak
Rok wydania: 2025